

# Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.



Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3,50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmon-  
towy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronie po 20 groszy za wyraz.

Redakcja i Administracja — Łowicz, Dom Ludowy 1-e piętro pokój № 4, — czynna od godz. do 12—13,  
Redaktor przyjmuje we wtorki od godz. 18 do 19.

Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

## Odpowiedzialność przed Jego Duchem.

Niech żaloba i ból pogłębią w nas zrozumienie naszej  
— całego Narodu — odpowiedzialności przed Jego  
Duchem i przed przyszłymi pokoleniami.

Z orędzia Prezydenta Rzplitej  
12 maja 1935 r.

Rok mija od czasu, gdy największy na prze-  
strzeni całej naszej historii Człowiek odszedł od nas  
na zawsze, od czasu, jak zostaliśmy sami z Jego  
wielkim dziełem, z trudem i ukochaniem całego Je-  
go żywota — troską, która stać się musiała troską  
całego Narodu, by ciężar udźwignąć, potrzebom spro-  
stać, odpowiedzialności zadość uczynić.

Zostaliśmy sami z dziejami, które od tego cza-  
su już naszym wysiłkiem, naszą umiejętnością prze-  
widywania, naszą wytrwałością tworzone być muszą.  
Jakżeż głębokiem tętnem wybijały się te odczucia w  
takt niezapomnianego werbla, który raz w raz, coraz  
głębiej rozsuwał przed nami zasłonę, za którą żyli-  
my spokojni, pewni, świadomi, że wielkie serce i  
wielki rozum w pałacyku belwederskim wszystkie nas-  
ze troski usunie, wszelkie nieprzemyslenia naprawi,  
nawet głupstwu, jakich w naszym życiu nie brakło,  
nie pozwoli na rzeczywistości polskiej zaciążyć. Po-  
tężna postać Józefa Piłsudskiego wystarczyła zawsze,  
by mocą Swą małość zasłonić, nieudolność współ-  
czesności genjuszem nadrobić, opieszalność w rozmach  
przekształcić, brak odwagi w umiłowanie ryzyka zam-  
ienić.

Przez długie wieczory żaloby wczytywaliśmy się  
w Jego wskazania, z głębin doświadczeń, których Mu  
praca dla Polski nie szczędziła, wysnuto, — z prawd,  
które z dotknięciem ran dobyte zostały. Aby nic z  
wielkiego dziedzictwa idei i trudu nie uronić, by się  
już nie mylić, nie błędzić. Bo już nikt błędów na-  
szych nie naprawi, przewinień swoją mocą nie zgładzi  
Bo na rzeczywistości i przeszłości wyciskać się ma  
piętno nasze własne.

Przeszliśmy raz jeszcze w myśli dzieje naszych  
wzlotów i uniesień i dzieje upadków, wielkiej ofiary  
i występków. W godzinach rozpaczy rodzić się po-  
częły godziny przestrogi.

Przeżyć je przyjdzie znowu i raz jeszcze nie  
ostatni w dniu 12 maja. Nietylko wspomnieć i przy-  
toczyć, lecz właśnie przeżyć, żeby się naszą stały  
prawdą i naszym na codzień wskazaniem. By się  
serca nasze odmięły i nie były jako te, w których  
myśl nie trwa ani godziny. By męstwo codzienne  
stało się prawem, a rozumienie rzeczy nie według u-  
podobań naszych, lecz odpowiedzialności wobec jutra.

„Takimi byliśmy, gdyśmy ongiś wzięli Polskę,  
słabiutką i drżącą, na swoje bary, by po znojach i  
zwycięstwach oddać ją współobywatelom silną i pew-  
ną życia. Lecz widzimy ją, niestety, w wiecznych

swarach i klótniach, w jakiejś rozkoszy panoszenia  
się jednych nad drugimi”. (Rozkaz do armii 22 ma-  
ja 1926 r.)

Musimy stać się tymi, którzy — otrzymawszy  
Polskę silną i pewną życia — uczynić ją potrafią  
mocarną i szczęśliwą. Owa mocarność nie nazew-  
nątrz się począć może, lecz w nas urosnąć, dojrzeć  
i trwać musi. Nie spłynie z nieba deszczem wiosen-  
nym, ani nie wejdzie z urodzajem zbóż, wypracowa-  
na i zrosnięta być może jeno z entuzjazmem wiary  
i czynu. Gdy stanie się nakazem myśli i pracy,  
działania każdej jednostki, każdego zrzeszenia, gdy  
nasze poczynania dyktowane będą nietylko interesem  
własnym, grupowym, lecz przede wszystkim intere-  
sem wielkości Polski.

Rozumiemy, że w czasach takich, jak obecne  
trudno mówić o idei wielkości Państwa, gdy bieda  
zagląda do chat i poddaszy robotniczych. Ale Pol-  
ska jako Państwo odrodzone poczęła się w jeszcze  
nieźniejszych warunkach, wśród stokroć większych  
trudnościach.

„I gdy czasy tak wielkie idą, co świat na inny  
zmieniają, to — proszę panów — czasy te nie są na  
miarę piersi tchórzyków, piersi lotrzyków. Muszą  
gdzieś iść czasy odrodzenia.”

Czasy obecne wymagają szczęśliwego męstwa,  
męstwa nie jednostek, tylko męstwa powszechnego.  
Jeżeli w warunkach obecnych trzeba odwagi by mó-  
wić masom o wielkości Polski i wielkość tę w czy-  
nie realizować, to na tę odwagę współczesność zdo-  
być się musi. Wbrew wszelkim pozorom masy, — te  
właśnie głodujące masy — znacznie żywiej reagują  
na sprawy idei, niż doraźnej zdobyczy — mają bowiem  
wrażliwe serce i znacznie głębsze ujęcie rzeczy, niż  
to się wydawać może. Wiedzą one, że niepodobna  
myśleć o własnej szczęśliwości bez potęgi i szczęś-  
cia Polski. Że niepodobna tworzyć własnego dobra  
bez zapewnienia siły i trwałości własnego Państwa.

I to jest zdobycz największego Budowniczego  
Polski. Jeśli, jak tego pragnął — nie dokonało się  
odrodzenie duszy polskiej w dniach listopadowych  
1918 r. — to spełniło się ono poprzez tragiczne prze-  
życie dnia 12 go maja r. ub. Wtedy to stanęło przed  
Narodem to całe, wielkie życie Wodza, życie odda-  
ne pracy nad odwróceniem karty historii ze smutnemi  
dla nas wspomnieniami, „aby na przyszłość swobod-  
niei, łatwiej i snadniej mogła być prowadzona praca  
nad rozwojem Polski.

Tego dziedzictwa zmarnować nam nie wolno!  
Musí ono być rozbudowane i na wieki związane z  
działalnością każdego Polaka, by się nie powróciło  
zza grobu srogie, straszliwe zapytanie: Cóżście z  
trudem żywota mego uczynili?

# OBYWATELE!

Zbliża się pierwsza rocznica Śmierci Największego Męża, który krokiem Genjusza przemierzył nasze dzieje i z niewoli nas wywiódł.

Dnia 12 maja b. r. upływa rok czasu od chwili, kiedy po nadludzkich wysiłkach zamknął oczy na wieki niedościgniony wzór człowieka obywatela. Wielki Mocarz Woli, w którym Opatrzność złączyła mądrość Wodza z genjuszem męża stanu, męstwo z hartem ducha i wytrwałości.

O b y w a t e l e ! Rok dzieli nas od chwili, kiedy Sternik Polski, Pierwszy Marszałek Józef Piłsudski odszedł od nas na zawsze.

Umarło życie doczesne, lecz pozostał duch wierny, przejawiający się w Jego wielkich dziełach, jakie pozostawił—w Jego wielkich czynach, jakich dokonał.

Duch Marszałka hetmanic i żyć będzie wiecznie w duszach narodu polskiego, słabe pokrzepiać a silne utwierdzać będzie ciągle, losami narodu i państwa kierować będzie zawsze z poza świata.

Toteż w dniu 12 maja zamilkną polskie usta, kornie pochylą się głowy, ulecą myśli polskiego panteonu, a cały naród z głębi serc złoży Hołd ceniom Komendanta i odda cześć Jego zasłudze.

W tej zbiorowej uroczystości weźmie udział i nasze społeczeństwo łowickie. Niechaj domy ozdobią się flagami żałobnymi, w razie braku flag czarnych niech mieszkańcy wywieszą flagi o barwach państwowych, zwinięto i opasane w połowie wraz z drzewcem czarną krepą, niechaj kupcy w oknach wystawowych umieszczą popiersia lub portrety Pierwszego Marszałka Polski i przyozdobią je kirem, niech na czas uroczystości chlebowodawcy zwolnią od zajęć swoich pracowników, niechaj całe społeczeństwo łowickie przygotowuje się godnie i weźmie gremjalny udział w żałobnej uroczystości, której porządek będzie następujący:

12 maja o godz. 8 rano przemarsz wojska ulicami miasta i żałobny werbel.

o godz. 9-ej uroczyste nabożeństwo w Kolegiacie i świątyniach innych wyznań.

Na nabożeństwo do Kolegiaty przybędą poczty sztandarowe (sztandary z przypiętą krepą żałobną).

Po nabożeństwie defilada wojska i organizacji o charakterze wojskowym przed pomnikiem Marszałka Polski.

O godz. 13-ej w momencie składania serca Marszałka do grobowca na Rossie trwać będzie 3-minutowa chwila ciszy, którą poprzedzą syreny, gwizdy parowozów i bicie dzwonów, w tym to czasie zamiera cały ruch kołowy i pieszy, wszyscy obywatele obnażają głowy.

W godzinach 15—16—17 będą wyświetlane w kinie „Corso“ filmy z uroczystości pogrzebowych w Warszawie i Krakowie.

O godz. 19,30 Akademia Żałobna w Domu Ludowym, poczem wyruszy pochód zbiorowy z wieńcami pod pomnik Pierwszego Marszałka Polski.

O godz. 20,45 t. j. w momencie zgonu Wodza Narodu salwy armatnie, syreny, gwizd lokomotyw i bicie dzwonów, poczem nastąpi złożenie wieńców u stóp pomnika.

Po uroczystościach o godz. 21-ej Komendant Garnizonu Władz z przedstawicielami Władz i posterunkiem Żandarmerji pobiorą ziemię z mogiły powstańców 63 roku (ul. Powstańców róg Błonia) w celu przewiezienia jej na Sowiniec.

Akt pobrania ziemi podpiszą Komendant Garnizonu, Komendant posterunku Żandarmerji i przedstawiciele władz i instytucyj.

Na tem uroczystości żałobne będą zakończone.

**Komitet Uczczenia Pamięci**  
**Marszałka Józefa Piłsudskiego**  
w Łowiczu.

# Tragedja Abisynji.

Losy Abisynji dopełniły się... Wojska nieprzyjacielskie wkroczyły do stolicy. Bezpośrednio przedtem cesarz opuścił swój kraj i schronił się na obcym terytorjum.

Od jesieni do wiosny trwały krwawe zapasy na objętych pożogą wojenną terenach. Było to stałe wycofywanie się wojsk negusa z pozycji nadgranicznych włąb państwa — i stałe napieranie wojsk włoskich w koncentrycznym marszu do centralnego punktu, jaki stanowiła stolica Addis Abeba.

Cofnijmy się pamięcią w nastroje, jakie światem wladaly w październiku 1935 r., kiedy rozpoczęła się wojna. Czy Abisynja zdierży naporowi nowoczesną techniką wyposażonych wojsk? Jak się do tej wojny ustosunkują mocarstwa europejskie? Co zarządzi potężna Anglja i wielka Francja, których dzierżawy afrykańskie przecież graniczą z Abisynją? Jaka rola przypadnie Lidze Narodów, której członkami są obaj walczący ze sobą: Włochy i Abisynja?

Na temat wyniku ostatecznego tych zapasów wojennych snuto najsprzeczniesze domysły. Byli tacy, co prorokowali, że wojna przeciągnie się przez wiele lat — i tacy, co zapowiadali o błyskawicznym tempie działań ze strony włoskiej. Jedni liczyli na terenowe przeszkody, które uniemożliwią Włochom wnikięcie włąb kraju, inni na utrudnienia atmosferyczne: to prażące afrykańskie słońce, to ulewne deszcze, zamieniające kraj w trzęsawisko... Inni znowu utrzymywali, że dla nowoczesnej techniki wojennej, dla samolotu i czołgu, niema więcej przeszkód.

Jedni liczyli na ducha ofensywy, na zapal zdobywczy wojsk włoskich, drudzy na patryjotyzm i siłę oporną wobec najeźdźcy ze strony Abisyńczyków, dla których ta wojna miała zadecydować o wolności i utrzymaniu niezawisłości państwowej.

Pół roku minęło.

Abisynja nie miała siły, by skutecznie przeciwstawić się naporowi swego wroga. Nie rozporządzała takim aparatem zbrojnym, takimi zasobami materialnymi, takim pogotowiem wojennym — by powstrzymać maszerujące włąb państwa oddziały nieprzyjacielskie.

Okazało się, co znaczą te wszystkie na ciepłym papierze wypisane dokumenty, te wszystkie trak-

taty, te wszystkie akty gwarancyjne, te piękne w gwarze dyplomatycznej wystylizowane — umowy gdy nie stało sił realnych, by obronić własne państwo. Okazało się, jak zawodne było liczenie na „międzynarodową sprawiedliwość”, na apel Ligi Narodów, na rozpaczliwe wołania o ukaranie śmiałków, przekreślających papierowe układy, na pomoc ze strony możnych tego świata — gdy nie sposób było wewnątrz kraju wykrzesać takiej mocy, aby umożliwiała zwycięski pochód wroga.

Tragiczny los Abisynji spowodowany własną niemocą wobec silniejszego, przy równoczesnym zawiedzeniu nadziei na cudzą pomoc i na dokumenty traktatowe i gwarancyjne — stanowi zatem przykład, z którego trzeba stanowczo wysnuć logiczne wnioski. Jest on poważnym „momento”, jest ostrzeżeniem.

Tegoż samego dnia, który nastąpił po makabrycznych scenach nocnych w oddanej na pastwę grabieży Addis Abebie, tego samego dnia, w którym pierwsze zwycięskie patrole włoskie wkraczały do stolicy pobitego państwa — naczelny wódz naszej siły zbrojnej, generał Śmigły-Rydz mówił do b. powstańców górnośląskich — mówił, by wszyscy w Polsce, od Olzy po Dźwinę, od Karpat po Bałtyk, słyszeli:

— Chociaż nikomu nie chcemy narzucać wojny, chcemy żyć iw spokoju trzymać to, co do nas należy, to jednak musimy pamiętać, że musimy być, silni, aby wojna przeciw nam była niebezpieczna i groźna.

— Wiemy także — oświadczył nasz naczelny wódz — że temperatura przyjaźni lub nieprzyjaźni w życiu międzynarodowym jest ściśle zależna od siły jego państwa, które jest objektem tych afektów.

— Słowa pierwszego strażnika spuścizny Józefa Piłsudskiego, generała Śmigłego-Rydz zaapasz muszą głęboko w dusze wszystkich obywateli i państwa

Los Abisynji, która przecież tak gorąco pragnęła wolności, a jednak postradała, bo wojna przeciw niej nie była „niebezpieczna i groźna”, bo stała się „objektem afektów” międzynarodowych, a nie mogła przeciwstawić należytej siły własnej — jest przykładem stwierdzającym ową wielką prawdę, jaką uślyszeliśmy z ust Wodza Naczelnego.

## Wymowa manifestacyj 1-majowych.

Spokojnie manifestował świat pracy dnia 1 maja. Tysiące robotników w zwartych szeregach przeszło przez ulice miast i miasteczek. Powiewały sztandary, wysoko wznosiły się transperanty, rozbrzmiewały pieśni i okrzyki. Robotnik manifestował na swój sposób prawo do pracy, prawo do walki o lepsze warunki pracy, podkreślał godność i znaczenie pracy. Wieloletnia międzynarodowa tradycja święta robotniczego ma specjalne znaczenie u nas, manifestacje bowiem 1-majowe w okresie zaborów łączyły najczęściej hasła wyzwolenia ludu pracującego z wyzwolenia kraju, z odzyskaniem niepodległości.

Robotnik polski walczył i walczy dzisiaj o skrócenie czasu pracy, o lepsze płace, o prawo do reprezentacji, o właściwe miejsce w organizacji produkcji i organizacji Państwa, ale tak jak dawniej, wiązał możliwość uzyskania lepszych warunków pracy z wywalczeniem niepodległego bytu, tak i dziś w większości swojej stoi w dalszym ciągu na gruncie państwowym.

Pierwszy maj przeszedł spokojnie. Poza drobnymi incydentami, wywołanymi czyto przez grupki młodzieży z pod znaku O. N. R.-u, czy też komunistów, porządek nigdzie nie został zakłócony. Spo-

kojnie manifestował również robotnik na ulicach Częstochowy, Krakowa i Lwowa mimo tragicznych, a tak bliskich wspomnień. To też chociaż święto pierwszomajowe i w roku zeszłym i lat ubiegłych odbywało się również w porządku, — spokój tegorocznego obchodu nabiera specjalnego wyrazu i wymowy.

W ostatnich miesiącach wzmożło się w wielkim stopniu napięcie walk robotniczych. Wszystkie prawie większe ośrodki przemysłowe stały się widownią nieustannych strajków zwykłych i okupacyjnych. Liczba strajków wzrastała nieomal z miesiąca na miesiąc. Robotnicy strajkiem zmusić chcą przedsiębiorcę, aby nie obniżał im zarobków, lub aby zarobki podniósł. W wielu wypadkach są to płace, zmuszające do życia poniżej jakiegokolwiek minimum egzystencji. Robotnik chce walczyć o zawarcie umowy zbiorowej, która jako tako gwarantuje mu lepsze nieco warunki pracy, chce zmuszać przedsiębiorcę do honorowania zawartej już umowy; strajkiem pragnie bronić się przeciw redukcjom, przeciw zamykaniu warsztatów pracy, walczyć o prawo należenia do związków zawodowych. W innych wypadkach słusznych czy niesłusznych chce bronić delegatów robotniczych, redukowanych niejednokrotnie tylko za energiczniejszą

„Rocznice święcić należy nie tylko wspomnieniem, lecz postanowieniem nowych czynów“.

Józef Piłsudski.

obronę załogi robotniczej; strajkiem stara się zmusić przedsiębiorcę, by nie nakładał na robotników pracy ponad siły pod pretekstem jej „racjonalizacji”—słowem wańczy o cały szereg żądań. Do walki zmusza często fałszywa zupełnie i szkodliwa polityka przedsiębiorców, którzy wykorzystują obecną sytuację gospodarczą dla zwiększenia wyzysku ekonomicznego robotników i pozbawienie ich przyznanych im przez Państwo swobód. Do walki zmusza też często brak szeregu ustaw, których automatyzm działania usunąłby przyczynę wielu zatargów.

Obok robotników zatrudnionych, zaczynają w ostatnich czasach manifestować bezrobotni. Długa nędza, brak nadziei w wielu wypadkach na uzyskanie pracy, pozbawienie zasiłków i pomocy, dopomina się w tej formie o chleb i pracę.

Walka robotników i manifestacje bezrobotnych mają w większości ściśle ekonomiczne podłoże. Naturalnie jednak w momencie walki zawsze mogą wydarzyć się nieprzewidziane wypadki, zawsze mogą do walki ekonomicznej doczeplić się elementy, mające inne całkiem cele na widoku. I to właśnie jest najwiękším niebezpieczeństwem.

## Zabezpieczenie rolnictwa przed skutkami pożarów.

Jak wielkiem nieszczęściem jest klęska pożaru, w szczególności dla rolnika, zdajemy sobie wszyscy sprawę. Każdy również rozumie potrzebę ubezpieczenia się na wypadek tej klęski. Wprawdzie obowiązuje przymus ubezpieczenia budowli od ognia, pogorzelec więc otrzymuje odszkodowanie za spalone budynki, lecz mienie zwłaszcza w mniejszych gospodarstwach rolnych najczęściej nie jest ubezpieczone, a w tych warunkach pogorzelec nie jest w stanie odbudować swego warsztatu pracy.

Fakt, iż mienie ruchome w nielicznych tylko wypadkach jest dobrowolnie ubezpieczone, tłumaczy się nie tylko lekkomyślnością lub nieświadomością ludności. Lecz również wysokimi kosztami, opłata bowiem od tych ubezpieczeń wynosi w budynkach drewnianych krytych słomą przeszło 20 zł. od 1000 zł.

Po ostatnich tragicznych wypadkach, opinja społeczna była bardzo zaniepokojona; szerzyły się plotki o wywrotowych i anty państwowych nastrojach wśród robotników, próbowano ze strony wrogich Państwu elementów nadać temu wszystkiemu charakter polityczny; obawiano się, że takie antypaństwowe wystąpienia przejawiają się przedewszystkiem w obchodach pierwszomajowych.

I właśnie na tle tych obaw dzień 1-go maja nabiera specjalnej wagi i wymowy. Spokojny przebieg manifestacji w całym Państwie świadczy, że robotnik jest zorganizowany i uświadomiony, ale jest równocześnie karny i bynajmniej nie chce przekraczać ram legalnej walki, jeśli do tego go nie popycha zbrodnicza, a obca w wielu wypadkach ręka.

Robotnik polski stał zawsze mocno na gruncie państwowym, zaświadczył o tem niejednokrotnie, przelewając krew w walce dawniej nielegalnej, a potem legalnej, o wolność kraju, nie zmienił się i dziś, chce tylko, by w ramach Państwa miał pracę, chleb i swobodę. Zgodnie z maksymą: wolny i szczęśliwy obywatel w silnem Państwie.

sumy ubezpieczenia. Pozatem są wielkie trudności gdyż towarzystwa ubezpieczeniowe unikają przyjmowania tych ubezpieczeń, jako niebezpiecznych pod względem palności.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa na terenie tych powiatów, w których Rady Powiatowe, uchwały wprowadzenie powszechnych obowiązkowych ubezpieczeń ruchomości rolnych od ognia, obejmujących wszystkie gospodarstwa od określonego obszaru. Ubezpieczenia tego rodzaju, wprowadzone są już w całym szeregu powiatów. Na terenie woj. warszawskiego obowiązują w 4-ch powiatach, a na terenie woj. łódzkiego w 9-ciu, m. in. w powiecie łęczyckim, bezpośrednio sąsiadującym z pow. łowickim.

Ubezpieczenia te są przedewszystkiem tanie,

## Budżet miasta Łowicza z przed 100 laty.

Na wystawie „Łowicz Współczesny” obok budżetów miejskich z lat ostatnich wyłożony będzie również budżet Łowicza z 1832 roku, to jest z przed 104 lat. Budżet ten, a właściwie zamknięcie budżetowe, nadaje się do opracowania przez specjalistów historyków, pozwolimy sobie jednak podać niektóre ciekawe fragmenty.

Jak wynika z owego budżetu, zwanego „Rachunek Kasy Ekonomicznej Miasta Łowicza tak Funduszy Gminnych jakoteż Przechodnich za rok 1832”, ówczesny zarząd miejski musiał składać kaucję, a mianowicie: jeden Prezydent 2.785 złote polskie 25 gr., drugi Prezydent 291 złp. 20 gr., Kassyer Ekonomiczny 2.785 złp. 25 gr. Ten ostatni oprócz tego musiał „wystawić Kaucję Hipoteczną w sumie złp. 6000 na zabezpieczenie funduszy przechodnich”.

Administracyjnie miasto Łowicz należało wówczas do Obwodu Sochaczewskiego, Województwa Mazowieckiego.

Budżet dzielił się na następujące działy:

„Po Pierwsze: Wiadomość o Kaucyi”

„Po Drugie: Rachunek co do Funduszy Gminnych właściwie Kasą Miejską składających” z podziałem na przychód i rozchód.

„Po Trzecie: Rachunek co do Funduszy Przechodnich i Depozytowych”.

„Po Czwarte: Wykaz Forszusów”

„Po Piąte: Zebranie ogólne Funduszy wszelkich”

Ponadto do budżetu dołączone są:

a) „Inwentarz Utensyliów Ruchomych

b) Spis Nieruchomej własności do Kasy Ekonomicznej Miasta Łowicza należący

c) Wykaz Pertynencyi Dochód Kasy Ekonomicznej Miasta Łowicza przynoszących

d) Obraz Ogólny Obrótu pożyczek z Kasy Województwa Mazowieckiego i Superat do tey Depozytu przez Kasę Miasta Łowicza odesłanych stosownie do Rachunku za rok 1832 złożonych uformowany”

Jak wynika z rozdziału II. tytułu I. wydatków „na pensje i materialia piśmienne” prezydentów było 3 z następującą placą roczną: I.—1295 złp. 28 gr., II — 1166 złp. 20 gr., III. — 1039 zł. 28 gr. Kassyer dostawał 1500 złp., sekretarz 1000 złp., kancelista 600 złp., archiwista 4800 złp.

Na oczyszczenie ulic i rynków w 1832 roku wydano 1870 złp. 70 gr. Delegat miasta już w owym czasie jeździł do Warszawy „z prośbą o prolongację terminu do ściągnięcia podatków” i wziął za to kosztów podróży 101 zł. 30 gr.

I z porządkiem na jarmarkach łowickich też coś zostawało do życzenia, gdyż w 1832 r. „za upoważnieniem Podprefekta sekretnej Policji w Jarmark św. Mateusza” wypłacono 180 zł.

W budżecie dużo pozycji odnosi się do świadczeń dla wojska, na światło, na drzewo, na naprawy stajen i t. p. Również w owym czasie zajmowano się Bzurą. Za oczyszczenie Bzury wypłacono 1000 zł. niejakiemu Wernikowi.

Reprezentacyjne wydatki znalazł już wówczas Łowicz, gdyż złp. 284 wypłacono na koszty związane z przyjazdem W. X. Weymarskiej, a złp. 325 „za luminowanie Ratusza w czasie pobytu Nayaśniejszego Pana”.

Oto nieliczne z pośród licznych ciekawostek tego budżetu, który czeka na fachowe ręce.

a więc dostępne nawet dla najmniej zamożnych rolników, opłata bowiem roczna od ubezpieczenia wszystkich kategorii ruchomości rolnych (zboża w ziarnie, słomy, paszy, inwentarza żywego) wynosi zaledwie 5 zł. 50 gr., do 6 zł. od 1000 zł. sumy ubezpieczenia, czyli składka za ubezpieczenia zgłaszane dobrowolnie. Skalkulowanie tak niskiej opłaty zostało umożliwione przez objęcie ubezpieczeniem większej ilości gospodarstw i wskutek tego pewne wyrównanie ryzyka ogniowego oraz przez znaczne potanie kosztów administracyjnych. Na niską kalkulację składki wpływa również to, że Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, który ma powierzone prowadzenie tych ubezpieczeń, jako instytucja prawno-publiczna nie ma na celu osiągnięcia żadnych zysków.

Zasady organizacji powszechnych ubezpieczeń ruchomości rolnych są proste i przystosowane do warunków gospodarczych posiadaczy mniejszej własności rolnej. Po powzięciu przez Radę Powiatową odpowiedniej uchwały, przeprowadzana jest w zarządach gminnych przy udziale sołtysów dokładna rejestracja wszystkich gospodarstw podlegających ubezpieczeniu.

Za podstawę do ustalania sum ubezpieczenia mienia ruchomego poszczególnych gospodarstw przyjmuje się obszar ziemi użytkowej w danym gospodarstwie oraz stopień jego wydajności. Normy ramowe dla każdego powiatu opracowuje specjalna Komisja Rolna. Na podstawie tych norm ustala się na zebraniach rad gminnych sumy ubezpieczenia dla każdej wsi oddzielnie. W ten sposób, ryczałtowy system, gwarantujący taniść powszechnych ubezpieczeń, zapewnia jednocześnie ustalenie sum ubezpieczenia, odpowiadających naogół rzeczywistej wartości mienia ruchomego gospodarstw poszczególnych wsi.

Suma ubezpieczenia inwentarza żywego i martwego jest stała i w ciągu całego roku, natomiast dla krescencji (zboża w ziarnie, słomy i paszy) ustalona jest skala ubytków ze względu na stopniowe zmniejszanie się zapasów, przyczem w miesiącu lipcu, sierpniu i wrześniu obowiązuje pełna suma ubezpieczenia, poczynając zaś od października suma ubezpieczenia krescencji ulega zmniejszeniu co miesiąc przeciętnie o  $\frac{1}{10}$  część.

Opłaty za ubezpieczenie obliczane są za rok kalendarzowy i pobierane przez zarządy gminne na podstawie rejestrów, sporządzanych przez P. Z. U. W. na tych samych zasadach jak w dziale budynkowym.

W wypadku pogorzei likwidacja szkód w ruchomościach rolnych, dokonywana jest przez przedstawiciela P. Z. U. W. specjalistę w tej dziedzinie, w obecności delegata Rady Powiatowej.

Jak więc widzimy z tego krótkiego zarysu powszechnego ubezpieczenia przez swą taniść oraz przez zapewniony udział samorządów, są organizacją nawszkroś społeczną i niewątpliwie łącznie z przymusem ubezpieczeniem budynków, stanowią całkowite zabezpieczenie rolnika przed skutkami pożarów.

O roli społeczno-gospodarczej jaką odgrywają powszechne ubezpieczenia ruchomości rolnych świadczą głosy samych ubezpieczonych oraz opinia Wydziałów Powiatowych, w tych powiatach, w których ta forma ubezpieczeń obowiązuje już od szeregu lat jak naprz. w pow. płońskim i włocławskim. Opinie te stwierdzają również, że po wprowadzeniu powszechnych ubezpieczeń zanika poprzednia zebrana pogorzalców i uwolniła ludność od uciążliwych datków w naturze, wartość których częstokroć jest znacznie większa, niż opłacana składka za ubezpieczenie.

Zapewne wielu z rolników pragnęłoby się dowiedzieć w jakiej wysokości ustalane byłyby dla pow. łowickiego sumy ubezpieczenia oraz opłaty od nich, jak zaznaczono już wyżej sumy ubezpieczenia ustalane są w zależności od miejscowych warunków, obecnie więc podać można tylko dane orientacyjne w przybliżeniu.

A więc ruchomości rolne w gospodarstwie o średniej glebie i kulturze o obszarze użytkowym 5 morgów, (28 ha) — ubezpieczone byłyby na sumę mniej więcej zł. 500, a opłata od tej sumy wyniosłaby około 2 zł. 80 gr. rocznie.

Dla takiegoż gospodarstwa lecz o obszarze użytkowym 10 morgów (5.6 ha) suma ubezpieczeń wyniosłaby około 1.400 zł., a opłata około 7 zł. 70 gr.

Gospodarstwo większe przy 15-u morgach ziemi użytkowej (8.4 ha) — ubezpieczone byłyby na zł. 2.000—2.200 ze składką 11—12 zł.

## Odprawa Związku Strzeleckiego.

Wielka Odprawa Związku Strzeleckiego, jaka odbyła się w dniach 24, 25 i 26 kwietnia b. r. w Warszawie będzie niewątpliwie należeć do historycznych wydarzeń organizacyjnych Z. S. a jej wyniki odbiją się napewno z dużą korzyścią na całokształcie prac strzeleckich.

W niedzielę dnia 26 kwietnia o godz. 10 ej na pl. Marszałka Piłsudskiego zebrało się około 3-ch tysięcy delegacji Powiatów Z. S. z całej Polski oraz strzeleckie poczty chorągwiane ze 120 powiatów. Prezes Zarządu Głównego i Komendant Główny w otoczeniu członków Zarządu Głównego oraz Prezesów i komendantów Okręgów Z. S. złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, poczem uformował się wielki, trzykilometrowej długości pochód strzelecki, który udał się do Belwederu.

Prezes Zarządu Głównego i Komendant Główny złożyli na stopniach Belwederu piękny wieniec z żywych kwiatów ze wstęgą o barwach strzeleckich z napisem: „Wielkiemu Marszałkowi — Strzelcy”. Dwuminutową ciszą w podniosłym żalobnym nastroju uczestnicy Odprawy złożyli głęboki hold imieniem Związku Strzeleckiego Wielkiemu Marszałkowi i swemu Pierwszemu Komendantowi.

Następnie pochód udał się przed siedzibę Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Gen. Rydza-

Śmigłego, który witany entuzjastycznymi okrzykami wyszedł do strzelców. Obyw. Paschalski złożył Generalowi Śmigłemu-Rydzowi krótki meldunek:

„Odprawa prezesów i komendantów powiatowych, podokręgów i okręgów Zw. Strzeleckiego melduje się Panu Generalowi jako Naczelnemu Wódzowi Armji Polskiej.

Melduję się Tobie, jako temu, któremu Wielki Marszałek buławę hetmańską przekazał.

Melduję się wreszcie wysokiemu, a troskliwemu przez lat wiele Protektorowi Związku Strzeleckiego.

W imieniu Łałości Związku Strzeleckiego odprawa ślubuje Tobie, Panie Generale, bezwzględne żołnierskie posłuszeństwo, co więcej, obywatelskie serc strzeleckich bezgraniczne oddanie.

Jako prezes Zarządu Głównego proszę o dalsze rozkazy.”

Naczelnny Wódz odpowiedział w prostych, serdecznych słowach:

Dziękuję Wam wszystkim Obywatelki i Obywatele.

Chcę powiedzieć w prostych słowach, nie siląc się na wzniosłość, chcę stwierdzić, że—jak napewno wiecie wszyscy, Związek Strzelecki nie jest mi obojętny. A nie jest mi obojętny dlatego, że sam

„Dziś obóz wiary we własne siły, we własną pracę, powinien się stać jedynym obozem Polski.”

*Józef Piłsudski.*

jestem starym strzelcem, a powtóre dlatego, że dziś na mnie ciąży odpowiedzialność za obronność Państwa. Chcę jeszcze powiedzieć jedno. Przypomnieć stare polskie przysłowie: „Wedle stawu grobla”. Napewno nikt z Was nie wie dlaczego to mówię.

Mówię to dlatego, iż wiem, że Z. S., jako organizacja ma duże ambicje, stawia sobie wielkie cele. I słusznie. Ale z tą chwilą, musi odpowiednio do tych ambicji wyzwolić w sobie siły moralne, musi dać odpowiednie napięcie i natężenie pracy, aby nie było dysproporcji między wielką ambicją i między tem, co daje życie w dniu codziennym.

Zyczę wam tego serdecznie i będę bardzo rad, będę starał się Waszym wysiłkom pomóc—wysiłkiem moim, jeśli zechcecie ze swego życia stworzyć potężną kuźnię wykuwającą dzisiejszego Polaka na modłę potrzeb dzisiejszej chwili i dzisiejszej sytuacji w jakiej Polska się znajduje”.

Po manifestacyjnym i pełnym entuzjazmu wyrażeniu Generalowi Rydzowi-Śmigłemu uczuć strzeleckich pochód został rozwiązany.

## Wiadomości gospodarcze.

**P. Min. Poniatowski przewodniczącym Centr. Komitetu do Spraw Młodz. Wiejsk.**

Stanowisko przewodniczącego Komitetu do Spraw Młodzieży Wiejskiej przy Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P. objął Minister Rolnictwa i Reform Rolnych p. Juliusz Poniatowski.

Dotychczasowy przewodniczący Komitetu p. Jan Podoski ze swego stanowiska zrezygnował

**W sprawie egzekucji długów meljoracyjnych Państw. Banku Rolnego.**

W dn. 1 maja b. r. przybyła do Związku Izb i Organizacji Rolnych delegacja spółki wodnej Retkonia z pow. łódzkiego z p. posłem Pacholczykiem na czele, z prośbą o interwencję u czynników mlarodajnych wobec kroków egzekucyjnych, wszczętych przez Państwowy Bank Rolny, z tytułu kredytów, zaciągniętych przez tę spółkę na przeprowadzenie drenowania gruntów. Delegacja zwróciła uwagę na fakt, że egzekucja została wyznaczona na dzień 4 maja r. b. pomimo, iż — jak zapewniła delegacja — spółka ta spłaca Bankowi Rolnemu co roku, w miarę swych możliwości, pewne kwoty na poczet swego zadłużenia.

Związek Izb i Organizacji Rolnych R. P. zwrócił się do Państwowego Banku Rolnego o odroczenie terminu tej egzekucji.

**Spłaty zaległości podatkowych.**

W Dzienniku Ustaw z dnia 24 IV. b. r. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu o zmianie rozporządzenia z dn. 15 kwietnia 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości w podatku gruntowym, dochodowym, od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych i wojskowych, wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi. Płatnicy, którzy przed dniem 24 IV. b. r. utracili prawo do ulg, przewidzianych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dn. 15 kwietnia 1935 r., wskutek nieuiszczenia dobrowolnie podatku przypisanego w roku budżetowym 1935/36, odzyskują je z dniem 24 IV. b. r. na zmienionych warunkach. Kwoty uiszczone przez tych płatników na pokrycie zaległości, podlegających odroczeniu, powinny być przerachowane przede wszystkim na bieżące zaległości w podatkach, podlegającym ulgom, w braku zaś takich zaległości — na zaległości w innych daninach, niepodlegających ulgom.

**Z Głównej Komisji Klasyfikacyjnej.**

Ostatnio odbyła się konferencja Głównej Komisji Klasyfikacyjnej przy Ministerstwie Skarbu, na której omawiano: sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komisji, sprawę zmiany przepisów wykonawczych o klasyfikacji gruntów oraz kwestię projektu instrukcji klasyfikacyjnej dla łąk i pastwisk.

W toku ożywionej dyskusji, która się wywiązała przy debatowaniu nad powyższymi sprawami, omawiano również sprawę okręgów ekonomicznych.

Po południu w Wielkiej Sali Rady Miejskiej odbyło się plenarne zebranie uczestników Odprawy, na którą przybyli Minister Spraw Wojskowych Gen. Kasprzycki wraz z Pierwszym Wiceministrem Gen. Gluchowskim oraz Dyrektorem P. U. W. F. i P. W. Gen. Olszyną-Wilczyńskim.

Odprawę zagail ob. Prezes Paschalski poczem przemówienie powitalne wygłosił Gen. Kasprzycki. Następnie przemawiał Dyrektor P. U. W. F. i P. W. Gen. Olszyna-Wilczyński, Komendant Główny Z. S. ob. ppłk. Frydrych, członek Zarządu Głównego Z. S. ob. General Karaszewicz, Tokarzewski i końcowe przemówienie ob. Prezes Paschalski. Szczególnie podniosłym momentem Odprawy było uroczyste i chóralne złożone ślubowanie uczestników po którym przy biciu werbli chwilą milczenia uczestnicy Odprawy złożyli hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W poważnym i uroczystym nastroju Odprawa została zamknięta odśpiewaniem Hymnu Strzeleckiego i Pierwszej Brygady.

## Wolna trybuna

### O przyszłość młodzieży zielkowskiej.

Młodzież naszej wsi, bez względu na przynależność organizacyjną bacznie obserwuje starania o szkołę, odnosząc się do starszych z wdzięcznością i uznaniem za to, że ich wysiłki mają na celu dobro całego społeczeństwa i nasze.

Zdajemy sobie sprawę czem jest szkoła dla młodzieży w wieku szkolnym i dla młodzieży dorastającej, która pragnęłaby zdobywać oświatę pozaszkolną. Chociaż nie rozumiemy co dotychczas było właściwym powodem zagmatwania całej sprawy, czy biurokratyzm czy sprzeciw natury zasadniczej to jednak musimy zwrócić jeszcze uwagę na to, co nie było dostatecznie podkreślone.

Zielkowie ze względu na swoje położenie mają specjalny charakter. Bliskość miasta powoduje, że znaczna część naszej młodzieży żywiołowo pragnie kształcić się; wielu po skończeniu szkoły powszechnej uczęszcza do szkół zawodowych w Łowiczu lub nawet do szkół wyższych. Po skończonej nauce niektórzy znajdują pracę w Łowiczu. Miasto jest tak blisko wsi, że potęgują pęd młodzieży do nauki, lecz jednocześnie jest tak daleko, że utrudnia korzystanie szerszemu ogółowi ze szkół powszechnych wyższego typu.

Zielkowie są zapleczem dla Łowicza, a jednocześnie przednią strażą dalej położonych wsi. Ze względów tak społecznych jak i gospodarczych koniecznością jest, aby wieś podmiejska, odgrywająca rolę łącznika miała wszelkie dane do normalnego rozwoju życia kulturalno-oświatowego, aby mogła podnosić poziom młodego pokolenia.

Z tych powodów Zielkowie powinny mieć szkołę powszechną 7 klasową. Do „sprawy zielkowskiej”, która znalazła już echo w prasie warszawskiej (Warszawski Dziennik Narodowy i Express Poranny) należy podchodzić nie tylko z księgą przepisów prawnych i dokładną mapą, ale bodaj przede wszystkim (skoro warunki odpowiadają wymogom prawa) z wyczuciem potrzeb społecznych i obywatelskich, podchodzić życiowo a nie papierkowo.

W ten sposób rozumiemy intencję uchwały Rady Szkolnej i rolę jej delegacji, która w składzie p. p.: inspektora szkolnego Szymańskiego, inspektora samorządu gminnego J. Maciejca oraz wiceburmistrza A. Perzyny badała sytuację na miejscu w dniu 6 maja. Możemy więc mieć nadzieję, że na podstawie raportu delegacji Rada Szkolna poprze nasze starania i przyspieszy ostateczną decyzję.

Mieszkańcy Zielkowie wierzą — i chyba zawód ich nie spotka — że sprawa będzie załatwiona przychylnie i w szybszym tempie niż dotychczas. My młodzi czekamy z niecierpliwością.

# Kronika powiatu i miasta.

**Początek wielkiej pracy.** Wykupienie prawa piętrzenia wód Bzury w Kapitule jest znaczną zdobyczą osiągniętą przez nasze miasto, jest usunięciem przeszkody na drodze na której odbyć się musi poważna, trudna i kosztowna praca.

Odwodnienie Łowicza było niemożliwe bez zniesienia zastawy piętrzącej w Kapitule; obecnie jest to możliwe, lecz po uprzedniej regulacji koryta Bzury. Jak poważne są to roboty wskazuje obliczenie specjalistów, przewidujące obniżenie prawie około 1 metr dna Bzury kolo mostu taryfowego.

Według istniejących projektów uregulowane koryto Bzury przechodzić będzie t. zw. „starówką”, czyli odsunięte będzie od miasta prawie o 100 metrów. Pas otrzymanego w ten sposób gruntu, powinno wykupić miasto i urządzić piękne nadbrzeżne bulwary.

Roboty, o których mówimy wyżej, są bardzo kosztowne i mozolne, to też nie dadzą się zrobić odrazu. Prace muszą być planowe i rozłożone na parę lat i systematycznie wykonywane.

**Nie widzą bezrobocia w pow. łowickim.** Każdy z bezrobotnych od szeregu miesięcy oczekuje upragnionej chwili, kiedy będzie mógł zarobić parę złotych na opędzenie najgorszej biedy. Część pracę otrzymała, lecz więcej jest takich, dla których dotychczas pracy nie starcza. Biuro Powiatowe Funduszu Pracy w Łowiczu, biedzi się nad wyszukaniem pracy, a tymczasem Admin. maj. Nieborów do kopania stawów rybnych sprawdza bezrobotnych z innych powiatów rzekomo z powodu braku bezrobotnych w powiecie łowickim. Skąd Administracja skorzystała z takiej informacji, jeżeli Pow. Biuro Fund. Pracy w Łowiczu nie wie o tem, że maj. Nieborów potrzebuje bezrobotnych?

**Oplaty za rejestrację roweru.** Jak donosi prasa stołeczna, w tych dniach ukaże się rozporządzenie ministra komunikacji w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, dotyczące kwestji opłat za rejestrację rowerów.

Rozporządzenie to, które ma obowiązywać od 1 czerwca, ustali opłatę jednakową w całej Polsce w wysokości 4 zł. na okres dwu lat.

Od 1 czerwca będą obowiązani zarejestrować swe rowery wszyscy ci, którzy dotychczas nie mają wogóle zarejestrowanych rowerów. Otrzymają oni tymczasowe zaświadczenia aż do czasu przygotowania znormalizowanych tabliczek dla całego kraju, a wówczas będą musieli zarejestrować się i ci, którzy mają numery z lat poprzednich. Okres przygotowania tabliczek potrwa z górą 2 miesiące i do tego czasu posiadacze rowerów zarejestrowanych w r. z. będą mogli używać starych numerów.

W drugim roku rejestracyjnym opłata za rejestrację roweru wynosić będzie 3 zł. Z sumy 4 zł. w pierwszym roku rejestracyjnym, 2 zł. przeznaczone będzie na fundusz drogowy i 2 zł. na samorząd, z drugiego zaś roku samorząd otrzyma 1 zł.

**Inauguracja 800-lecia Łowicza.** W dniu 24 maja r.b. uroczystem nabożeństwem w starej Kolegijacie Łowicz rozpoczyna szereg obchodów związanych z 800-leciem swego istnienia.

Inauguracja obchodu odbędzie się na głównym rynku miasta, poczem nastąpi otwarcie wystaw. Wśród wielu imprez widowisko ludowe zobrazuje „Łowickie w pieśni, muzyce i tańcu”, przy udziale kapeli księżackiej.

W dniu tym odbędzie się wielki zjazd wszystkich łowiczian z całej Polski, związanych kiedykolwiek z Ziemią Łowicką.

**Konkurs chórów regionalnych.** W związku z uroczystościami 800-lecia Łowicza w dniu 1 czerwca r. b. odbędzie się wielki koncert chórów regionalnych z okolicy.

Dotychczas zgłosiło się do konkursu chórów w liczbie około 300 osób, które wykonują indywidualnie, oraz w połączeniu szereg pieśni łowickich.

Pożądane jest, aby w konkursie wzięły udział wszystkie chóry tak męskie jak i żeńskie z całego powiatu łowickiego. Zgłoszenie należy kierować do p. Romana Hamasiewicza dyrektora chórów w Łowiczu, najpóźniej do dnia 23 maja r. b.

**Ceny mięsa w pow. łowickim.** Na podstawie rozporządzenia p. Wojewody Warszawskiego z dnia 1-X 1932 r. (Warsz. Dzień. Woj. № 12 poz. 164) oraz opinii Powiatowej Komisji do badania cen z dnia 28 kwietnia r. b. ustalilo następujące ceny na mięso i jego przetwory: słonina zł. 1,60, sadło zł. 1,60, szmalc zł. 2, schab zł. 1,60, wieprzowina z dokładką zł. 1,20, szynka wędzona surowa zł. 1,80, szynka wędzona gotowana zł. 3, baleron wędzony surowy zł. 1,80, baleron wędzony gotowany zł. 3, boczek wędzony surowy zł. 1,60, boczek wędzony gotowany zł. 2, polędwica wędzona zł. 3,40, cytrynowa zł. 2, mortadela zł. 2, kielbasa krakowska zł. 2, kielbasa serdelowa zł. 1,90, kielbasa zwyczajna zł. 1,60, kielbasa surowa zł. 1,50, pasztetowa zł. 1,90, salceson zł. 1,60, serdelki zł. 2,20, parówki zł. 2,80, rozmaitość z szynką zł. 2,40, rozmaitość bez szynki zł. 2,10, mięsna kiszka zł. 1,20, kaszana gr. 70, czarny salceson zł. 1,20, kości wieprzowe gr. 20.

Na pozostałe artykuły ceny pozostają bez zmian.

## 3 życia organizacyj.

**Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łowiczu.** Ofiary złożyli—p. Janowski z majątku Długie—15 zł. Pracownicy Magistratu—28,55 zł.

**Podziękowanie.** Zarząd Ogniska K. P. W. w Łowiczu składa niniejszem serdeczne podziękowanie Zarządowi Miejskiemu za przychylny ustosunkowanie się do zamierzeń Organizacji i poparcie prowadzonej przez Ognisko budowy strzelnicy przyznaniem jednorazowej subwencji w wysokości 55 zł.

**Delegacja Zw. Zaw. Robot. Przem. Budowl. u p. Starosty.** W dniu 5 maja r. b. zgłosili się do p. Starosty delegaci Zarządu Głównego i Oddziału Centr. Zw. Rob. Przemysłu Budowl., Drzewnego Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce z prośbą o cofnięcie decyzji, macą której Oddział w Łowiczu został zawieszony. Delegaci w osobach pp. Czerwińskiego Bolesława, Maksymiljana Hertera i Pernaka Zygmunta złożyła zapewnienie, że działalność oddziału będzie prowadzona w ramach statutu związku i z poszanowaniem obowiązujących przepisów porządkowych. Po tem zapewnieniu p. Starosta zmienił swa decyzję poprzednią, pozwalając na uruchomienie Oddziału z warunkiem jednak dotrzymania udzielonych przyrzeczeń. W dniu 5 b. m. o godz. 17 w Domu Ludowym p. Czerwiński wyjaśnił robotnikom zebrany w liczbie około 350, jakie są cele i zadania Związku i wzywał obecnych do pomocy Zarządowi Oddziału w przestrzeganiu przyjętych zobowiązań.

## Kronika Strzelecka.

„Wesele Łowickie” zostanie wystawione dnia 19 maja br. o godz. 20-ej w sali Domu Ludowego. W przerwach między odsłonami wystąpi znany na terenie Łowicza ze swych monologów ob. Kazimierzak Wincenty. Szczegóły w afiszach.

**Odprawa Prezesów i Komendantów Oddz.** została odwołana, termin następny zostanie podany po uzgodnieniu z Komendą Okręgu Z. S. IV.

### Wypadki.

**Powód rozprawy nożowej.** W Sobocie podczas jarmarku, na targowicy bydłej doszło do sprzeczki między Pilichem Kacprem ze wsi Wierznowice, gm. Bąków, a Janem Kurzyszem ze wsi Mała Łąka, gm. Piątek (pow. łęczycki). Powodem kłótni był postroniek, na którym sprowadzono krowę na targ. Pilica zadał nożem kilka ciosów, raniąc dotkliwie prawą dłoń Kurzysa.

**Pożar w młynie Żelechowskiego.** W ubiegłym tygodniu w młynie Żelechowskiego w Łowiczu wybuchł w nocy pożar wskutek tarcia w elewatorze. Ogień ugasili robotnicy zatrudnieni w młynie. Podczas akcji ratunkowej uległa zniszczeniu pewna ilość zboża. Straty wynoszą około 500 zł.

**Pożar.** W zagrodzie Wieczorka Józefa, robotnika kolejowego zam. przy ulicy Zielnej w Łowiczu, wybuchł pożar, który zniszczył dach domu drewnianego, kryty słomą, oraz obórkę—przybudówkę. Dom był ubezpieczony w P. Z. U. W. na sumę 510 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja komina.

Sygnatura: Km. 977/35.

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu Piotr Pilichowski mający kancelarię w Łowiczu ul. P. O. W. № 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 czerwca 1936 r. o godz. 13 w Sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łowiczu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Adolfa-Emila Filippa nieruchomości, składającej się z osady włościańskiej o przestrzeni 18 morgów ziemi z budynkami, zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod № 3, we wsi Karolew, gm. Nieborów, a stanowiącej własność dłużnika egzekwowanego Adolfa-Emila Filippa.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9000, cena zaś wywołania wynosi 6750 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 9000.

Rękojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji ze uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 ej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łowiczu, ul. M. Piłsudskiego № 14.

Dnia 6 maja 1936 r.

Komornik  
Piotr Pilichowski.

SKŁADAJCIE OFIARY  
na cele uczczenia pamięci  
**Marszałka Józefa Piłsudskiego.**  
Konto P. K. O. 1313.

Redaguje: Komitet.

Wydaje: w im. Powiat. Komitetu Regionalnego w Łowiczu.

Druk. SS-ów K. Rybackiego w Łowiczu.

## DRUKARNIA TADEUSZ BĄCZKOWSKI,

Łowicz, 11-go Listopada 2

wykonywa wszelkie druki **szybko, gwarantownie i tanio.** 5-2

## Ryszard PAWŁOWSKI UPRAWNIONY BUDOWNICZY

WYKONYWUJE wszelkie prace architektoniczne jako to: projekty i kosztorysy, przyjmuje kierownictwa budowy domów mieszkalnych, willi, szkół i t. p.

OBLICZENIA statyczne ustrojów żelbetowych i wysokich kominów fabrycznych.

PLANY do uzyskania uprawnień wodnych. 10-7

ADRES: Łowicz ulica Warszawska Nr. 3.

## Do sprzedania

przy ul. Chełmońskiego № 4

2 morgi ziemi wraz z domem i ogrodem owocowym.

Wiadomość: ul. Długa Nr. 26. 2-1

## SKLEP MLECZARSKI Anny Borucówny w ŁOWICZU

w gmachu Domu Ludowego.

Artykuły nabiałowe pierwszorzędnej jakości: masło, śmietana, mleko, maślanka, sery.

## Piękna Pani!

Proszę uprzejmie o przejrzenie niedzielnej dekoracji najnowszych nowości, a w poniedziałek doradzimy Pani w czym Jej najpiękniej

**Chrześcijański Sklep Bławatów  
JANUSZ KROKOWSKI**

Łowicz, — Rynek Kilińskiego 20.

## KINO „C-O-R-S-O“

W dniach: 8 V. g. 8 m. 15; 9 V. g. 7 i 9 w. 10 V g. 5, 7 i 9 w. 11 V. g. 8.15 w. wyświetla film p.l.

## NASZE SŁONECZKO

z SHIRLEY TEMPLE

Najradośniejszy film małej czarodziejki.

Redaktor odpowiedzialny: Mgr. Stanisław Oleszak.